Strona znajduje się w archiwum.

Etyka „Solidarności” dzisiaj - uniwersalizm przesłania ks. Józefa Tischnera

Konferencja miała charakter popularnonaukowy. Zamierzeniem autorów było przypomnienie postaci ks. Józefa Tischnera - duszpasterza, filozofa spotkania i dialogu, wykładowcy, eseisty.
Punktem wyjścia do rozważań prelegentów - ks. Krzysztofa Niedałtowskiego, red. Haliny Bortnowskiej („Znak”, „Tygodnik Powszechny”), red. Wojciecha Bonowicza („Znak”), autora monografii ks. Tischnera, i Sylwii Bykowskiej (IPN Gdańsk) - były szkice publikowane na łamach „Tygodnika Powszechnego” w 1981 r. Zrodzone w gorących momentach historii Polski eseje były odpowiedzią filozofa na zaistniałe w kraju wydarzenia i złożyły się na najgłośniejszą książkę Tischnera „Etyka solidarności”. Zawarte w niej myśli o Polsce i Polakach mają charakter uniwersalny. Stąd pomysł konferencji, skierowanej przede wszystkim do nauczycieli, zorganizowanej wspólnie z Fundacją Centrum Solidarności w Gdańsku, kierowaną przez Danutę Kobzdejową.

Program konferencji
Sylwia Bykowska (OBEP IPN Gdańsk) - Życie i dzieło ks. Józefa Tischnera (biogram).
Wojciech Bonowicz - Źródła „Etyki solidarności”.
Halina Bortnowska - „Etyka solidarności” dzisiaj odczytywana.
ks. Krzysztof Niedałtowski - „Etyka solidarności” zapisem powinności człowieka. Gdańska Karta Powinności Człowieka.

Po wystąpieniach referentów odbyła się dyskusja.
Zarówno miejsce - historyczna sala BHP w Stoczni Gdańskiej - jak i termin konferencji (22 rocznica wydania pierwszego numeru tygodnika „Solidarność”) zostały wybrane z rozmysłem, by w ten sposób pogłębić refleksję nad nauką ks. Tischnera. Strajki stoczniowców były „praprzyczyną” powstania „Etyki solidarności”, zaś tygodnik „Solidarność” był kolejną próba przełamania wszechwładnej cenzury prewencyjnej - jednego z podstawowych narzędzi rządów w totalitarnym państwie.

„Czy możemy dziś wrócić do nadziei, jako do podstawy spokojniejszego już spojrzenia w przyszłość?” - pytał Tadeusz Mazowiecki 3 kwietnia 1981 r. na pierwszej stronie „Solidarności”.
„Pierwsza sięga samych korzeni „Solidarności”. Wiemy, co złączyło nasz ruch, nadało mu rozmach i siłę. Czynnikiem tym jest poczucie godności ludzkiej, świadomość praw przynależnych człowiekowi tak w sferze obywatelskiej, jak pracowniczej. A także bunt przeciw niesprawiedliwości.”
Słowa te można uznać za kwintesencję rozważań zawartych w „Etyce solidarności”, które - zapisane przed ponad 20 laty - nie tracą na aktualności.